



POLSCIE WIERNI

Nr 7 (271)

Lipiec 2018

MIESIĘCZNIK ZWIĄZKU KOMBATANTÓW RP I BYŁYCH WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH

ZWIĄZEK KOMBATANTÓW RP i BWP



Laureaci Konkursu „Bohaterowie są wśród nas”



W sali konferencyjnej Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych w Warszawie odbyło się 12 czerwca br. podsumowanie Ogólnopolskiego Konkursu dla Młodzieży „Bohaterowie są wśród nas”. Na konkurs, zorganizowany przez ZG ZKRPIBWP pod honorowym patronatem szefa Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych min. Jana J. Kasprzyka oraz wiceprezydenta Światowej Federacji Weteranów gen. dr. Stanisława Woźniaka, napłynęło 151 prac ze 120 szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych.

BOHATEROWIE SĄ WŚRÓD NAS

Spotkanie otworzył wiceprezes ZG ZKRPIBWP, kawaler Orderu Wojennego Virtuti Militari, kmdr **Henryk L. Kalinowski** , witając serdecznie zgromadzonych bohaterów Konkursu – młodzież szkolną oraz towarzyszących im nauczycieli i rodziców. Powitał także gości uroczystości – radcę szefa Urzędu ds. Kombatantów i OR **Jana Srokę**, wiceprezydenta ŚFW gen. dr. **Stanisława Woźniaka**, przewodniczącego Komisji Konkursowej płk. dr. hab. **Witolda Lisow-**

skiego, prezesa Koła Środowiskowego ŚZŻAK dr. **Zbigniewa Ruczaja**.

Wiceprezes ZG, gospodarz uroczystości, nawiązał do miejsca spotkania – historycznego obiektu, będącego siedzibą najliczniejszej, wielośrodowiskowej organizacji zrzeszającej kombatantów i byłych więźniów poli-

tycznych. *i z wielkim szacunkiem odnoszę się do ich autorów – młodych Polaków, którym historia – widziana oczami ich najbliższych – leży na sercu. Gratuluję wszystkim nauczycielom, którzy potrafili zainspirować młodzież i włożyli wiele pracy w to, aby nadesłane teksty były jak najlepsze.*

Przewodniczący Komisji Konkursowej, dr hab.

Witold Lisowski podkreślił, że siedmioosobowa Komisja Konkursowa z wielką uwagą, wnikliwie, pochyliła się nad wszystkimi nadesłanymi pracami. Każda z nich była wielokrotnie omawiana, a następnie oceniana. *Dziś na tej*

sali jesteście – Wy – laureaci konkursu, którzy – zdaniem komisji – zasłużyliście na to wyróżnienie.

Osiągnięciem Konkursu – *jest jego ogólnopolski zasięg oraz rozległa tematyka.*

Młodzież szukała bohaterów wokół siebie, sięgała do rodzinnych pieleszy: pradiadków, dziadków, najbliższych, sąsiadów.

Dzięki tym szczegółowym relacjom zaakcentowane zostało 100 lat walk Polaków o wolną Polskę. W nagrodzonych i wyróżnionych pracach konkursowych są wspomnienia z obrony Lwowa 1918 r., wojny z bolszewikami 1920 r., okupacji hitlerowskiej i sowieckiej, hitlerowskich obozów zagłady i sowieckiej gołgoty, krwawych wydarzeń na Wołyniu, dramatycznych losów Zamojszczyzny.

Np. 13-letnia Ania z Warszawy, odkryta losy swoich pradiadków; Mateusz z Żar ukazał losy dziadka – „Żołnierza Wyklętego”; Zosia z Chełma losy więźniów Majdanka; Paulina, Madzia i Ewa z Kłobucka życie legendarnej gen. Elżbiety Zawadzkiej „ZO”; Oliwia z Lubartowa strajk w Wyższej Szkole Pożarniczej w 1981 r.; Estera i Agata losy Polaków broniących Polski i polskości na Kaszubach; Klaudia, Ola, Madzia i Kasia – krwawe morderstwa Polaków na Wołyniu.

Te przykłady pokazują – powiedział W. Lisowski – jak szeroka jest gama zainteresowań młodzieży. Piękne słowa, bez patosu, a ile wzruszeń i przywiązania – NON OMNIS MORIAR



tycznych. Jako uczestnikowi Powstania Warszawskiego i szturmowi Berlina – powiedział H. Kalinowski – tematyka i pokłosie Konkursu są mi bardzo bliskie



Dokończenie na str. 4 

➔ *Dokończenie ze str. 3*

– *Ojczyzna, czyn, duma. 100-lecie Polski to wielka ofiara krwi i cierpienia – to też wspaniałe tworzywo budowania świadomości, to serc święty obowiązek.*

Płk Lisowski zwrócił się także do nauczycieli. Nisko się im pokłonił w imieniu swoim i w imieniu organizatorów. Powiedział, że *nikt nie zapomina o ich wysiłku, inspirowaniu uczniów i zachęceniu do działań wykraczających poza program szkoły, często poza godzinami swojej pracy. Wszystkim szkołom biorącym udział w Konkur-*

sie pogratulował, ale przede wszystkim – podkreślił to jeszcze raz – gratulujemy nauczycielom i uczniom, którzy są wizytówką szkoły.

Jeden z inicjatorów, koordynator Konkursu z ramienia Związku Kombatanów, skarbnik ZG **Krzysztof Adamczyk** sprawnie przeprowadził ceremonię wręczania nagród i wyróżnień. Kolejno, z rąk przedstawiciela Urzędu, wiceprezydenta Woźniaka i wiceprezesa ZG Związku kmdr. Henryka L. Kalinowskiego laureaci i wyróżnieni otrzymali nagrody i dyplomy



ufundowane przez organizatorów, a także przez nielicznych sponsorów, w tym dr. **Zbigniewa Rucza**

ja, Martę Filipowicz, redakcję miesięcznika „**Pol-sce Wierni**” oraz **Agencję Reklamową Kangur**. Każdy z laureatów stawał także do pamiątkowej fotografii w towarzystwie wręczających nagrodę, na tle sztandaru ZKRPIBWP.

Jestem pod wrażeniem zainteresowania Konkursem, jego zasięgiem i ilością, jak też jakością nadesłanych prac – powiedział radca szefa Urzędu ds. Kombatanów i OR

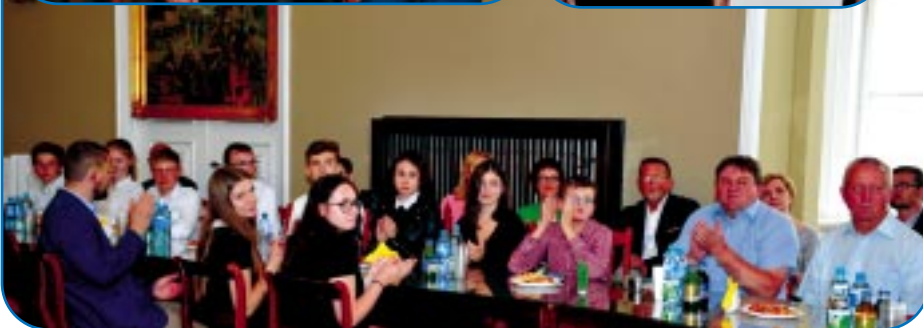
Jan Sroka. Omówił krótko niektóre z nagrodzonych prac – w tym wyróżnioną nagrodą szefa Urzędu pracę Anny Kodym – „**Bohaterowie są wśród nas – moi pradziadkowie**”, zwracając uwagę na trudne, złożone losy pokolenia rodziców, dziadków i pradziadków dzisiejszej młodzieży. *Polacy walczyli na wszystkich frontach drugiej wojny światowej – na zachodzie i wschodzie, w powietrzu, na morzach i oceanach* – powiedział radca Sroka. *Dzięki Waszym pracom, waszemu wysiłkowi, a także wysiłkowi Waszych nauczycieli i opiekunów, tak wiele okrucich historii nie pójdzie w zapomnienie.*

Podczas kuluarowych rozmów z radcą Janem Sroką, wiceprezesem ZG kmdr. Henrykiem Kalinowskim i przewodniczącym Komisji Konkursowej płk. Witoldem Lisowskim mówiono o wydaniu książkowym najlepszych prac konkursowych, aby historie opisywane w nich mogły dotrzeć do większego grona odbiorców. Wszyscy dyskutujący zgodzili się z tym, że zastępują na to bohaterowie prac i ich autorzy.

Ceremonia podsumowania Konkursu zakończona została wspólnym zdjęciem na tle siedziby Związku – historycznego pałacu Rembielińskich oraz obiadem z udziałem gości i gospodarzy.

MIZ

Fot. Alina Nowacka-Brysiak



P R O T O K Ó Ł

z przebiegu i oceny Ogólnopolskiego Konkursu dla Młodzieży „BOHATEROWIE SĄ WŚRÓD NAS“

Pod honorowym patronatem Szefa Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych ministra Jana Józefa Kasprzyka, Wiceprezydenta Światowej Federacji Weteranów – gen. dr. Stanisława Woźniaka, z inicjatywy Prezesa ZG Związku Kombatantów RP i BWP płk. dr. hab. Ryszarda Sobierajskiego, z okazji 100-lecia Odzyskania Niepodległości, w pierwszym kwartale 2018 r., przeprowadzony został Ogólnopolski Konkurs dla Młodzieży „Bohaterowie są wśród nas“.

Do organizatorów konkursu napłynęło łącznie 151 prac uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych oraz ponadgimnazjalnych ze 123 szkół z terenu całego kraju.

1) Powołana przez Prezesa ZG ZKRPIBWP Komisja Konkursowa, której przewodniczył dr hab. Witold Lisowski, dokonała wnikliwej analizy nadesłanych prac i po dodatkowych konsultacjach postanowiła:

- Nagrodę Szefa Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych ministra Jana Józefa Kasprzyka przyznać ANNIE KODYM uczennicy Szkoły Podstawowej Niepublicznej im. Bł. H. Koźmińskiego w Warszawie – „Bohaterowie są wśród nas – moi pradziadkowie“ (praca nr 131);

- Nagrodę Wiceprezydenta Światowej Federacji Weteranów, gen. dr. Stanisława Woźniaka przyznać MATEUSZOWI KOROBLEWSKIEMU – uczniowi Katolickiej Szkoły Podstawowej w Żarach – „Mój dziadek – żołnierz wyklęty“ (praca nr 9);

- Nagrodę Prezesa Zarządu Głównego Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych, płk. dr. hab. Ryszarda Sobierajskiego przyznać ZOFII NOWAKOWSKIEJ, uczennicy Szkoły Podstawowej nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi w Chełmie – „Tysiące ich było – pozostało bardzo mało“ (praca nr 17).

2) Komisja postanawia przyznać dwie nagrody specjalne:

- PAULINIE BIERNACKIEJ, MAGDALENIE DEDERKO, EWIE SIKORSKIEJ – uczennicom Zespołu Szkół nr 3 w Kłobucku – Szkoła Ponadgimnazjalna – „Elżbieta Zawacka »ZO« – życiorys niezwykły“ (praca nr 70);

- OLII BOCIAN – uczennicy Regionalnego Centrum Edukacji Zawodowej, Technikum Zawodowe w Lubartowie – „Strajk w Wyższej Oficerskiej Szkole Pożarniczej“ (praca nr 4).

3) Komisja postanawia przyznać dziesięć równorzędnych wyróżnień:

- DARIUSZOWI NIEWĘGŁOWSKIEMU – uczniowi Zespołu Szkół nr 1 w Lubinie, Technikum nr 1 – „Wywiad z Panią Ireną Nawrocką Tras, ps. »Krysia«“ (praca nr 34);

- ESTERZE LESZCZYŃSKIEJ, AGACIE SPRĘGA – uczennicom Szkoły Podstawowej nr 2 im. J. Piłsudskiego w Sierakowicach – „Jan Leszczyński. Wspomnienia o rodzinie“ (praca nr 44);

- ANTONIEMU PACHOLCZYKOWI – uczniowi Szkoły Podstawowej nr 3 z Oddziałami Dwujęzycznymi i Sportowymi im. J. Kusocińskiego w Łomiankach – „Z opowiadań mojego dziadka“ (praca nr 50);

- ANNIE SKRZYPIK – uczennicy Szkoły Podstawowej im. Dzieci Zamojszczyzny w Złoczcu – „Historia Pani Władysławy Głęb – Dziecko Zamojszczyzny“ (praca nr 78);

- KAMILI GLIŃSKIEJ, MARTYNIE RAJCHEL – uczennicom Społecznej Szkoły Podstawowej im. Lady Sue Ryder w Woli Batorskiej – „Mali ludzie, wielkie nieba“ (praca nr 85);

- MICHAŁOWI DZIERGASOWI – uczniowi Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Bestwinie – „Pamiętnik wojenny, rok 1920“ (praca nr 92);

- KACPROWI SZCZUROWSKIEMU – uczniowi Szkoły Podstawowej nr 3 im. Jana Pawła II w Siemiatyczach – „Mielnik 1926 rok“ (praca nr 99);

- KLAUDI BIAŁEJ, ALAKSANDRZE LEWCZUK – uczennicom I LO im. S. Czarnieckiego w Chełmie – „Z Bindugi w świat“ (praca nr 118);

- MAGDALENIE BERNARD, MAGDZIE TUNIAK, KATARZYNIE MAZUREK – uczennicom Zespołu Szkół im. H. Sienkiewicza w Grabowcu – „Dlaczego Pani Sabina?“ (praca nr 135);

- KAMILI KARASIŃSKIEJ, ALEKSANDRZE POLAŃSKIEJ – uczennicom Zespołu Placówek Oświatowych w Stadnickiej Woli – „Wojna to czas straszny – wywiad z kpt. Jerzym Władysławem Łabędowiczem“ (praca nr 151).

4) Za szczególny wkład pracy i inne spojrzenie w przygotowanie prac konkursowych o walorach poznawczych o charakterze wybiegającym poza wyznaczone kryteria Komisja postanowiła przyznać trzy wyróżnienia specjalne:

- JULII JAROSZ – uczennicy Szkoły Podstawowej nr 2 w Pieńsku – „Wojna oczami dziecka“ (praca nr 74);

- KATARZYNIE KASZUBIE, PAULINIE IMIOŁEK, WIKTORII CZERMAK – uczennicom VII LO im. K. K. Baczyńskiego – „Wywiad z kombatantem – Panem Mieczysławem Gronkiem“ (praca nr 145);

- ANNIE KACPRZYCKIEJ – uczennicy Publicznego Gimnazjum im. Jana Pawła II w Piechowicach – „Wojna oczami trzynastoletniej dziewczynki“ (praca nr 146).

5) Zarząd Główny Związku Kombatantów RP i BWP postanowił nagrodzić wszystkie szkoły biorące udział w Konkursie „Bohaterowie są wśród nas“ półroczną prenumeratą (od czerwca do grudnia 2018) miesięcznika „Polsce Wierni“.

Zdaniem Komisji nadesłane na Konkurs prace spełniały w większości wymagane kryteria zarówno pod względem merytorycznym, jak i redakcyjnym. Podkreślenia wymaga szeroki zakres tematyczny nadesłanych opracowań, obejmujący m.in. wojnę 1920 roku, okres II wojny światowej, w tym walki żołnierzy WP na wszystkich frontach oraz w konspiracji, lata okupacji, życie codzienne w tym okresie, a także korzystanie przez autorów w szerokim zakresie z materiałów ikonograficznych.

Organizatorzy i Komisja Konkursowa przekazują wyrazy podziękowania, szacunku i uznania wszystkim autorom nadesłanych prac, rodzinom i osobom, które podzieliły się z nimi swoimi wspomnieniami, a także dyrekcjom szkół i nauczycielom – opiekunom autorów.

Niezaprzeczalną wartością Konkursu jest osobiste zaangażowanie młodzieży w poznanie i pogłębienie wiedzy o ludziach i wydarzeniach sprzed lat, o ich wkładzie w odzyskanie przez Polskę wolności i niepodległości, a przede wszystkim poznanie historii swoich rodzin.

Nadesłane prace stanowią wartościowy materiał historyczny, który zostanie wykorzystany (za wiedzą i zgodą autorów) do publikacji w prasie i mediach elektronicznych, a także – po uzyskaniu wsparcia finansowego – w formie książkowej.

Przewodniczący Komisji Konkursowej
dr hab. Witold Lisowski

Członkowie Komisji Konkursowej: Waldemar Baranowski, Jerzy Bednarski,
Michał Izdebski, Alina Jankowska, Mikołaj Łuczniwski, Aleksander Mazur

UŁANI ZANIEMEŃSCY – WCZORAJ I DZIŚ

To był niezwykle, magiczny dzień. Po modlitwie i odśpiewaniu „Kiedy ranne wstają zorze“ autokar z kilkudziesięcioma współczesnymi Ułanami Zaniemeńskimi oraz ułanami i artylerzystami konnymi ochotniczej Krakowskiej Brygady Kawalerii w pełnym umundurowaniu ze sztandarem, lancami i szablami ruszył do Wilna. Kawalerii towarzyszyli członkowie rodzin pułkowych. Wyprawa miała charakter religijno-symboliczny, gdyż 100 lat temu, 4 listopada 1918 r. został odtworzony Pułk 4 Ułanów, którego tradycje sięgają epoki napoleońskiej – 1813 r.

7 listopada 1918 r. w rozkazu nr 1 dowódca jednostki płk Stanisław Rawicz-Dziewulski napisał: *Niech 4 Pułk będzie jedną, nierozłączną rodziną, niechaj służy wiernie krajowi i stoi ponad swary i zamęty. W imię Boga zaczynamy!* Już 11 listopada 1918 r. w Warszawie pułk wystawił zorganizowany i uzbrojony oddział, który brał udział w szturmie na broniony przez Niemców ratusz i w rozbraja-



niu pułku huzarów. Zdobyto sporo broni. Ze względu na problemy związane z brakiem wszystkiego, co było potrzebne do organizacji pułku, zarządzono tworzenie szwadronów w różnych miastach licząc na pomoc miejscowej ludności. 1 szwadron był formowany w Łomży, 2 szwadron w Mławie, 3 w Płocku, a 4 (Dzieci Kujawskich) we Włocławku. Większość Polaków doceniała potrzebę utworzenia Wojska Polskiego, wspomagała, jak tylko mogła, obrońców niepodległości odzyskanej po 123 latach niewoli.

To ten pułk ruszył na pomoc Orłętom Lwowa, a 16 kwietnia 1918 r. 2 szwadron i 4 szwadron dołączyły do Grupy Kawalerii ppłk. Władysława Beliny-Prażmowskiego – do „wyprawy na Wilno“. Trzy dni później, w wielką sobotę o świcie, Grupa Kawalerii „Beliny“ dotarła do Wilna i natychmiast rozpoczęła szturm na miasto zajęte w styczniu przez bolszewików.

Wspomina rtm. Michał Nowicki, dowódca 4 szwadronu: *Ulica Ostrobramska. Każdą prawie spogląda na tę tabliczkę i myśli*

„dobry omen“. Otwierają się okiennice, okna, wyglądają przestraszone twarze mieszkańców, ale wnet, poznawszy swoich, wychodzą, niektórzy z obrazami w rękę; błogosławią, inni padają na kolana płacząc.

Wpadamy na wiadukt kolejowy tuż koło stacji. Strzelając, ułani rzucają się do ataku. Bolszewicy zauważyli nas, otwierają ogień, ale za późno. Atak idzie na stojący pociąg przepelniony bolszewikami, skąd w naszą stronę grzmieją salwy.

Stykamy się z 2 szwadronem por. Witkowskiego, który ma też sporo jeńców, a ponieważ jego szwadron otrzymuje rozkaz udania się dalej, oddaje nam wszystkich jeńców i znika w mieście, gdzie wre najgorszy bój, bój uliczny. Stacja jest już w naszych rękach.

Zaskoczeni wtargnięciem ułanów na stację kolejową bolszewicy bezładnie uciekali przeważnie torami kolejowymi w kierunku Nowej Wilejki. Jednak po ochłonięciu zatrzymali się na ul. Ostrobramskiej i próbowali posuwać się w kierunku dworca. Żeby to uniemożliwić, został przeciw nim skierowany 2 szwadron Pułku 4 Ułanów, który nacierając między wagonami wkrótce rozproszył nieprzyjaciół i skierował się w kierunku Ostrej Bramy.

Dowódca 2 szwadronu por. Antoni Witkowski: *Gdy uszedłem ze szwadronem paręset kroków, nagle od strony Ostrej Bramy ukazało się kilkunastu kozaków, którzy śmiało parli naprzód. Zauważywszy nas, w miejscu zawrócili i ruszyli galopem z powrotem. Jeden z kozaków, który w ucieczce przodował, na progu Ostrej Bramy potknął się z koniem tak niefortunnie, że koń i jeździec na miejscu zostali trupami. Reszta uciekających, widząc co się stało z ich towarzyszem, poniechała pierwotnego zamiaru przekroczenia Ostrej Bramy i skręciła w Bazyliąńską. Widocznie Ręka Boża dotknęła najeźdźcy i nie dopuściła do znieważenia świętego miejsca...*

Po wyprawie na Wilno Pułk 4 Ułanów Zaniemeńskich prowadził walki na dalekich kresach dawnej Rzeczypospolitej w rejonie rzek Płtocy i Berezyny. 9 lipca 1920 r. na wschód od Mińska pod

Grebionką dwa szwadrony rozbiły szarżę trzy pułki nieprzyjaciela. Zdobyto trzy sztandary. Straty Rosjan – 127 zabitych. Straty Polaków – jeden poległy oficer oraz pięciu ułanów. Dzień ten stał się dniem święta pułkowego.

Po ciężkich walkach odwrotowych w 1920 r. Ułani Zaniemeńscy uczestniczyli w Bitwie Warszawskiej i Operacji Niemeńskiej. W pierwszych latach pokoju pełnili służbę w ochronie granic II Rzeczypospolitej w okolicach Dokszyce, Głębokiego i Dżisny.

Na początku maja 1927 r. pułk przybył na stałe do garnizonu Wilno. Miejscem postoju błękitnych ułanów stały się Koszary Tuskulańskie przy ulicy Kalwaryjskiej. Wkrótce pułk brał udział w koronacji obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej. Wystawił szwadron honorowy ze sztandarem, który eskortował Prezydenta RP Ignacego Mościckiego i Marszałka Józefa Piłsudskiego z dworca kolejowego do Pałacu Reprezentacyjnego, a następnie do Katedry na uroczyste nabożeństwo. Na zakończenie uroczystości defilował przed cudownym wizerunkiem Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Po raz ostatni Pułk 4 Ułanów Zaniemeńskich był w Ostrej Bramie w niedzielę 27 sierpnia 1939 r., kilka dni przed wybuchem II wojny światowej. Ułani w szyku pieszym przybyli na nabożeństwo do Matki Boskiej Ostrobramskiej, a później na grób Matki i Serca Syna na Rossie, gdzie odczytana została przysięga. W kampanii wrześniowej 1939 r. ułani walczyli w okolicach Piotrkowa Trybunalskiego, bronili przedmościa na Wiśle pod Maciejowicami. Podczas przeprawy przez Wisłę pułk poniósł ogromne straty. Pod naporem Niemców, walcząc, wycofywał się na południowy-wschód. 27 września w okolicy Medyki, w obliczu ogromnej przewagi dwóch wrogów dowódca podjął decyzję o zaniechaniu dalszej walki. Sztandar zakopano. Wielu ułanów dostało się do niewoli. Kilkunastu oficerów zginęło w Katyniu. Pozostali ułani walczyli nadal – zarówno w ZWZ, Armii Krajowej, jak i Polskich Siłach Zbrojnych na wszystkich frontach.



Rozpoznawczy z Giżycka. Ta jednostka z końcem 2010 roku została rozformowana w ramach przekształceń Wojska Polskiego.

W 2015 r., zgodnie z decyzją Ministra Obrony Narodowej barwy i tradycje bojo-

we Ułanów Zaniemeńskich zostały uroczystie przekazane, na rynku Lidzbarka Warmińskiego, 9 Warmińskiemu Pułkowi Rozpoznawczemu im. płk. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”.

Z dużym powodzeniem rozwija swą patriotyczną działalność Oddział Kawalerii Ochotniczej im. Pułku 4 Ułanów Zaniemeńskich ze szwadronami w Opolu, Wrocławiu i Krakowie. Zaczątkiem oddziału była kawaleria harcerska w Błachowni koło Częstochowy, nosząca barwy pułku od połowy lat 80-tych.

I oto przed południem 19 maja 2018 r. szwadron honorowy współczesnej kawalerii ochotniczej i artylerii konnej z Ułanów Zaniemeńskimi na czele, w szuku pieszym, wszedł do Ostrej Bra-

my, by pokłonić się swojej opiekunce – Miłosiernej Matce Boskiej Ostrobramskiej, której wizerunek znajdował się na sztandarze Pułku 4 Ułanów Zaniemeńskich. Na twarzach licznych pielgrzymów oraz mieszkańców dawnego polskiego Wilna widać było ogromne zdumienie i wzruszenie. Po blisko 80 latach przed Cudownym Obrazem pochylił się na lancy ponownie chabrowo-biały poręcz ułański. Mszę św. za poległych, zamordowanych, zaginionych i zmarłych ułanów odprawił proboszcz z Bereźnik ks. Władysław Napiórkowski, który uroczysto poświęcił sztandar kawalerii ochotniczej.

Następnie ponad 40 uczestników pielgrzymki udało się na cmentarz Rossa, gdzie przy grobie Matki i Serca Syna ułani zaciągnęli wartę honorową. Obok płyty grobu został złożony wieniec w barwach pułku; po modlitwie zapalono znicze.

Tekst i fot. **WŁODZIMIERZ SYTA**
prezes Koła Rodzin i Przyjaciół
Pułku 4 Ułanów Zaniemeńskich

Pułk słynął z wielkiej odwagi i brawury. Nieprzypadkowo więc wśród jego najbardziej znanych oficerów należy wymienić legendarnych dowódców: mjr. Henryka Dobrzańskiego „Hubala”, płk. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszkę” czy cichociemnego kuriera mjr. Aleksandra Stpicyńskiego.

W 1947 r. rozproszeni na emigracji Ułani Zaniemeńscy utworzyli w Londynie Koło Pułkowe, które przyczyniło się do utrwalenia historii pułku i przechowania jej aż do czasów współczesnych. Koło zrzeszające członków Zaniemeńskiej Rodziny Pułkowej i wielu Przyjaciół działa nieprzerwanie, obecnie już tylko w kraju. Tradycje Pułku 4 Ułanów Zaniemeńskich przejął w 1995 r. i godnie kontynuował 3 Mazurski Batalion